

Sygn. akt **VIII K 383/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. VIII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Tomasz Bazan**

Protokolant: Wioletta Zakrzewska, M. N., K. L., M. M. (1)

przy udziale Prokuratora: nie stawił się, zawiadomiony wokandą

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 27 stycznia 2017 r. 24 kwietnia 2017 r. 7 czerwca 2017 r. , 28 sierpnia 2017 r.

sprawy:

1) K. K. (1), córki W. i M. z domu H., urodzonej dnia (...) w W.,

oskarżonej o to, że

1. w dniu 14 maja 2016 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. S. i D. K., poprzez zadawanie uderzeń pięścią w głowę i tors oraz kopanie po całym ciele dokonali pobicia M. L. (1), czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., **tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.**

2) D. K., syna J. i B. z domu K., urodzonego dnia (...) w W.,

oskarżonego o to, że

2. w dniu 14 maja 2016 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. S. i K. K. (1), poprzez zadawanie uderzeń pięścią w głowę i tors oraz kopanie po całym ciele dokonali pobicia M. L. (1), czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., **tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.**

3) S. Ś., córki W. i E. z domu P., urodzonej dnia (...) w W.,

oskarżonej o to, że

3. w dniu 14 maja 2016 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i D. K., poprzez zadawanie uderzeń pięścią w głowę i tors oraz kopanie po całym ciele dokonali pobicia M. L. (1), czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., **tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.**

orzeka:

I. oskarżoną **K. K. (2)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to skazuje ją i na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza jej karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując wysokość każdej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

II. oskarżonego **D. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to skazuje go i na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza mu karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując wysokość każdej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

III. oskarżoną **M. Ś.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to skazuje ją i na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza jej karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując wysokość każdej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonej **K. K. (2)** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 14 maja 2016 do 16 maja 2016 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu **D. K.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 14 maja 2016 do 16 maja 2016 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonej **M. Ś.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 14 maja 2016 do 16 maja 2016 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VII. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną **K. K. (2)** w całości od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

VIII. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego **D. K.** w całości od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

IX. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną **M. Ś.** w całości od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt **VIII K 383/16**

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku przeprowadzonej rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W bliżej nieustalonym okresie przed dniem 14 maja 2016 r. D. K. pożyczył pieniądze w kwocie 800 złotych od R. R. (1). R. R. (1) wkrótce po tym zaczął odbywać karę pozbawienia wolności. M. L. (1) chciał odzyskać ten dług, jednak jego zdaniem był on wyższy i wynosił około 2700-3000 złotych. W tym celu wielokrotnie dzwonił do D. K. i domagał się tych pieniędzy.

Dnia 14 maja 2016 r. D. K. pod pretekstem chęci przekazania pieniędzy, umówił się na spotkanie z M. L. (2).

Około godziny 17:00, M. L. (1) przyjechał pod blok przy ul. (...) w W. samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). M. L. (1) kierował pojazdem pod wpływem alkoholu, którego zawartość w wydychanym przez niego powietrzu wynosiła ponad 2 promile. Na miejscu, na M. L. (1) czekali K. K. (1), D. K. i S. Ś..

Pomiędzy obecnymi osobami doszło do awantury. M. L. (1) w trakcie wysiadania z pojazdu został uderzony w twarz przez D. K. i osunął się na asfalt. Był on następnie kopany po całym ciele przez D. K., ale się osłaniał, aż w końcu udało mu się wstać. W dalszym toku zdarzenia, do bicia M. L. (1) włączyły się K. K. (1) i S. Ś., które podczas całego zdarzenia

głównie na niego krzyczały, żeby dał spokój ich rodzinie i nie wymuszał pieniędzy. W międzyczasie K. K. (1) wyrwała M. L. (2) kluczyki od samochodu, żeby nie mógł odjechać pod wpływem alkoholu.

Uderzenia pięścią w głowę i tors oraz kopanie po całym ciele naraziło M. L. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk.

Zdarzenie zostało zauważone z okna mieszkania przez M. R., który słysząc i widząc awanturę pod blokiem wezwał Policję. M. R. nie widział jednak szczegółów zdarzenia.

Na miejsce awantury przyjechał patrol Policji w składzie sierż. D. R. i post. T. B.. W trakcie przyjazdu Policji, M. L. (1) siedział na miejscu kierowcy i szarpał się ze stojącymi przy drzwiach kierowcy D. K. i S. Ś. oraz siedzącą na miejscu pasażera K. K. (1).

Po przybyciu Policji, funkcjonariusze rozdzielili obecne osoby i dokonali ich zatrzymania.

D. K. był ostatnio karany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z dn. 28 listopada 1997 r. za czyn z art. 204 § 2 dkk w sprawie o sygn. III K 486/95, natomiast K. K. (1) i S. Ś. nie były dotychczas karane przez Sąd.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: k. 63v, 161-162 - częściowe wyjaśnienia oskarżonej K. K. (1), k. 74-75, 162-163 - częściowe wyjaśnienia oskarżonej S. Ś., k. 66-67, 162-163 - częściowe wyjaśnienia oskarżonego D. K., k. 38-39, 59-60, 243 - częściowe zeznania pokrzywdzonego M. L. (1), k. 8-10 - protokół oględzin rzeczy, k. 12 - protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 13 - świadectwo wzornictwa, k. 14 - protokół zatrzymania osoby, k. 17-18 - protokół zatrzymania osoby, k. 21 - protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 22 - protokół z zatrzymania osoby, k. 25 - protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 26 - świadectwo wzornictwa, k. 27-29 - protokół zatrzymania rzeczy oraz spis i opis rzeczy, k. 30 - protokół zatrzymania osoby, k. 33 - protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 76-78 - protokół oględzin rzeczy oraz wydruki zdjęć, k. 87-88 - dane o karalności, k. 89 - dane o karalności, k. 155 - dane o karalności, k. 156 - dane o karalności, k. 157-159 - dane o karalności, k. 195, 195a, 226, 227, 229-230, 231-232 - dane o karalności, akta sprawy VIII W 1418/16 SR dla Warszawy-M..

Oskarżona **K. K. (1)** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu. Wyjaśniała, że całe zdarzenie trwało około 5 minut. Z jej relacji wynika, że nie było żadnego kopania i uderzania, a kobiety obecne na miejscu zdarzenia tylko krzyczały do oskarżonego, żeby odczepił się od ich rodziny. Oskarżona wskazała, że M. L. (1) chciał wyegzekwować dług od jej konkubenta D. i syna Ł.. M. L. (1) dzwonił, żądając zwrotu długu, chociaż żadnego długu nie było. D. K. miał być winien 800 złotych koledze o imieniu R., który siedzi w więzieniu. M. L. (1) i R. U. ps. (...) chcieli odzyskać te pieniądze. Pokrzywdzony M. L. (1) groził konkubentowi oskarżonej (oskarżonemu D. K.) i jej synowi, żądał od nich pieniędzy. Chcieli zwrotu pieniędzy w kwocie 3000 złotych, lecz ani D. ani Ł. nie byli im winni żadnych pieniędzy. Oskarżona wyjaśniła, że wraz z pozostałymi oskarżonymi chciała, żeby M. L. (1) przyjechał z Prezesem, aby mogli wyjaśnić całą sytuację i postraszyć ich Policją, żeby się odczepili od rodziny oskarżonej. M. twierdził, że dług rośnie, że trzeba płacić na adwokatów. M. przyjechał sam około godziny 16:00-17:00. Kierował samochodem pod wpływem alkoholu. Oskarżona czuła od niego zapach alkoholu i zabrała mu kluczyki od samochodu. Razem z D. i S. Ś. (konkubinią syna oskarżonej K.), która była w 8 miesiącu ciąży, wyszła przed blok. Według oskarżonej, nikt nie kopał, ani nie okładał pięściami pokrzywdzonego. Policję wezwali ludzie, którzy widzieli zdarzenie. Oskarżona nie widziała, kto tam był, gdyż była skupiona na powstrzymaniu M. od kierowania gróźb i wymuszania na D. i jej synu zwrotu pieniędzy. Oskarżona zabrała pokrzywdzonemu kluczyki od samochodu, gdy chciał wsiąść do pojazdu, ponieważ bała się, że będzie jeździł pijany po osiedlu i przejedzie jakieś dziecko. Oskarżona oddała kluczyki policjantom, którzy przyjechali na interwencję. W trakcie, gdy oskarżone krzyczały na M., on zaczął szarpać się z D.. Oskarżona nie widziała u M. żadnych obrażeń, nie jest w stanie opisać szarpaniny, ale nie widziała, żeby D. go kopał. Oskarżona wskazała, że wszystko działo się między samochodami, nie było na to nawet miejsca. Po przyjeździe Policji, oskarżeni ucieszyli się, że wszystko się wreszcie wyjaśni (k. 63v, 162).

Wyjaśniając na rozprawie głównej, w postępowaniu sądowym, oskarżona również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu (k. 161).

K. K. (1) wskazała, że w dniu zdarzenia M. L. (1) przyjechał i groził, był pijany, chciał wyłudzić pieniądze. On przyjechał pijany. Oskarżona wyjaśniała, że nie jest możliwe, aby bili pokrzywdzonego, jedynie zaczęli na niego krzyczeć. M. L. (1) ubzdurał sobie, że syn oskarżonej jest mu winien jakieś pieniądze. Oskarżona nie biła, ani nie uderzyła M. L. (1). Było tak, jak zeznawała na komendzie po jej zatrzymaniu. Myślała, że Policja przyjedzie po pokrzywdzonego. Oskarżona czuła się winna, bo została ukarana grzywną za kradzież pieniędzy na szkodę M. L. (1), mimo że tych pieniędzy nie ukradła. Jej zdaniem nie mogła ukraść pieniędzy, ponieważ jak została zatrzymana przez policję, miała 20 złotych.

Udzielając odpowiedzi na pytania Przewodniczącego wyjaśniła, że M. L. (1) znała z widzenia, gdyż kręcił się po M.. Oskarżona była z pokrzywdzonym „na cześć” ale nie utrzymywała z nim kontaktu, nie wiedziała nawet, jak on się nazywa. Pokrzywdzony najpierw podał nieprawdziwe dane odnośnie swojej osoby policjantom, a dopiero później podał prawdziwe dane. M. L. (1) nie wchodził do oskarżonych, do mieszkania, stał pod blokiem, a całe zdarzenie działo się pod blokiem. Oskarżona wyraziła przypuszczenie, że gdyby się nie wydierała na M. L. (1), to nie zostałaby oskarżona o jego pobicie. Oskarżona w dniu zdarzenia nie piła alkoholu. Wskazała, że M. L. (1) przyjechał sam, czarnym O. (...). Oskarżona nie wie, czy ten dług został w końcu spłacony. M. L. (1) groził rodzinie oskarżonej telefonicznie, wygrażał ich i wyklinał Dzwonił na telefon komórkowy konkubenta oskarżonej – oskarżonego D. K.. Tych telefonów było kilka. Oskarżona nie wiedziała skąd M. L. (1) miał telefon do jej konkubenta. M. L. (1) zadzwonił do D. K. i jakoś się dogadali, że miał przyjechać pod blok oskarżonych o konkretnej godzinie. Wtedy oskarżeni zeszli na dół. Na dole oskarżeni czekali na pokrzywdzonego i gdy przyjechał, to oskarżona zaczęła krzyczeć na M. L. (1) żeby się odczepił od jej rodziny. M. L. (1) też zaczął coś wykrzykiwać. Później przyjechała Policja. Oskarżona przypuszcza, że sąsiedzi myśleli, że to oskarżeni byli pokrzywdzeni (k. 162).

Oskarżona **M. Ś.** podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniała, że w dniu 14 maja 2016 r. pomiędzy godziną 17:00, a 18:00 była na spacerze z D. K. oraz K. K. (1). D. K. jest ojczymem konkubina oskarżonej – Ł. K.. Około godziny 17:00 oskarżona widziała, jak pod blok przy ul. (...) podjechał jakiś mężczyzna, czarnym samochodem. Oskarżona w tym czasie udała się do domu, skorzystać z toalety. W pewnej chwili, kiedy była w mieszkaniu, znajdującym się na parterze, usłyszała krzyki K. K. (1). Szybko wybiegła na zewnątrz i zobaczyła, jak D. K. szarpie się z tym mężczyzną z samochodu – trzymali się wzajemnie za ubrania. Oskarżona zorientowała się wówczas, że zna tego mężczyznę pod pseudonimem (...). Z relacji oskarżonej wynika, że wiedziała, iż D. K. umawiał się z kimś na zwrot pieniędzy. Wcześniej, oskarżony K. mówił oskarżonej Ś., że (...) do niego wydzwania. Oskarżona nie wiedziała, jak nazywa się (...). Poznała (...) u siostry swojego konkubina, ale nie utrzymywała z nim żadnych kontaktów. Oskarżona nie wiedziała, czy D. znał (...), ani jakie relacje ich łączyły. Z tego co mówił oskarżony K., telefony od (...) trwały od około miesiąca i oskarżony miał mu oddać jakieś pieniądze do 15 maja. Oskarżona podeszła do szarpiących się mężczyzn, a następnie podniesionym tonem i wyzwiskami zwróciła się do (...). Następnie podeszła do niego bliżej i uderzyła (...) otwartą dłonią w twarz i odeszła. W tym samym czasie, zauważyła już, że jedzie Policja. Oskarżona miała powiedzieć (...), że ma już dosyć tej gangsterki, że oskarżeni nie oddadzą żadnych pieniędzy, a jak mężczyzna dalej będzie zastraszał bliskich oskarżonej, to pożałuje. Oskarżona oświadczyła, że nie widziała aby D. lub K. uderzali pokrzywdzonego. Całe zdarzenie trwało około 10 minut. Oskarżona nie kopała, ani nie biła pokrzywdzonego, tylko raz uderzyła go otwartą dłonią w twarz (k. 74-75, 162-163).

W toku przesłuchania na rozprawie głównej, oskarżona M. Ś. konsekwentnie nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że faktycznie przyznała się do uderzenia M. L. (1) otwartą ręką. Z jej relacji wynika również, że w czasie zdarzenia była w 9 miesiącu ciąży i ważyła około 100 kg. Oskarżona ledwo chodziła i w czasie zdarzenia była po spożyciu jednego piwa owocowego. Oświadczyła, że nie zgadza się z grzywną, którą jej zasądono w wysokości 1500 złotych, nie wiedziała za co jest ta grzywna.

Udzielając odpowiedzi na pytania Przewodniczącego wyjaśniła, że w dniu zdarzenia oskarżeni byli na spacerze na osiedlu. Oskarżona pokrzywdzonego M. L. (1) pseudonim (...) wcześniej nie znała, lecz widziała go u siostry Ł. K.. Ta siostra nazywała się A. K.. Oskarżona nie wiedziała, co pokrzywdzony tam robił, ale był chyba znajomym A. K..

(...) dzwonił do D. K. i straszył go, że jak nie odda długu, to zrobi im wszystkim krzywdę, całej rodzinie. Oskarżona nie wiedziała, jaki to był dług, nie wiedziała, czy w ogóle dług istniał. Historię długu, oskarżona poznała z relacji od oskarżonego D. K.. Oskarżona widziała moment, w którym oskarżona K. K. (1) zabiera kluczyki (...). O tym, że (...) nazywa się M. L. (1), oskarżona dowiedziała się na komendzie Policji. Z rodziny oskarżonych, byli obecni tylko oskarżeni, nikt inny z rodziny tego zajścia nie widział. Mogło być tak, że widzieli je sąsiedzi, ale oskarżona nie wie którzy. Z relacji oskarżonej wynika, że (...) to jest człowiek, który mieszka na działkach. Ma długą kartotekę. Zdaniem oskarżonej, gdy pokrzywdzony przyjechał, to był już poobijany. Oskarżona słyszała, że w czasie, gdy składała wyjaśnienia, (...) przebywał w więzieniu. Zdaniem oskarżonej, od przyjazdu (...), do przyjazdu Policji, upłynęło około 10 minut.

W toku dalszych spontanicznych wyjaśnień, oskarżona Ś. wyjaśniła, że K. K. (1), zaraz po tym, jak przyjechała Policja, wręczyła funkcjonariuszom kluczyki, które zabrała (...). Zabrała mu te kluczyki, ponieważ pokrzywdzony był pijany i chciała powstrzymać go od dalszego kierowania pojazdem. W trakcie zdarzenia był taki krzyk, że oskarżeni spodziewali się, że ktoś wezwie Policję (k. 162-163).

Oskarżony **D. K.** w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia pokrzywdzony, którego oskarżony znał pod nazwiskiem (...) przyjechał na ul. (...), po telefonicznym umówieniu. Oskarżony chciał porozmawiać z pokrzywdzonym na temat rzekomego długu. Wyjaśnił, że pracował z R. R. (3) jako kierowca i pożyczali sobie pieniądze. Oskarżony był winny R. R. kwotę 800 złotych. Następnie R. R. (3) trafił do więzienia, a L. w jego imieniu domagał się zwrotu pieniędzy w kwocie 2700 złotych. Przez 2 miesiące przed zdarzeniem, pokrzywdzony wydzwaniał do oskarżonego z różnych numerów telefonu i domagał się zwrotu pieniędzy. Oskarżony tłumaczył, że jest winny R. 800 złotych i nie wiedział skąd pokrzywdzony wymyślił kwotę 2700 złotych. W dniu zdarzenia, to oskarżony zadzwonił do pokrzywdzonego i umówił się z nim. Spotkanie miało odbyć się w okolicy miejsca zamieszkania oskarżonego, tj. pod blokiem nr 34 przy ul. (...). Pokrzywdzony M. L. (1) przyjechał w okolicę miejsca zamieszkania oskarżonego w czasie, kiedy był na spacerze ze swoją konkubiną K. K. (1) oraz synową S. Ś.. Gdy oskarżony podszedł do samochodu od strony kierowcy, pokrzywdzony wyszedł z pojazdu i zapytał, czy oskarżony ma pieniądze. Oskarżony odparł, że nie ma i wówczas pokrzywdzony popchnął oskarżonego, a po chwili odruchowo oskarżony uderzył w twarz pokrzywdzonego. Oskarżony uderzył go w reakcji obronnej, był bardzo zdenerwowany. W tym czasie, do mężczyzn podbiegły konkubina i synowa oskarżonego. Konkubina uderzyła pokrzywdzonego w twarz i zabrała mu kluczyki od samochodu. Oskarżony K. wyjaśnił, że od pokrzywdzonego czuć było woń alkoholu. Zdaniem oskarżonego, również jego synowa mogła uderzyć w twarz pokrzywdzonego. Oskarżony zaprzeczył, by ktokolwiek kopał pokrzywdzonego. Całe zdarzenie trwało krótko i pokrzywdzony mógł otrzymać kilka ciosów dłońmi w twarz. Oskarżony poznał M. L. (1) kilka lat temu, przez koleżankę M. ale od tamtej pory nie utrzymywał z nim kontaktu. W czasie zdarzenia oskarżony krzyknął, żeby wezwać Policję ale nie wie, kto wezwał Policję (k. 66-67, 162).

Podczas przesłuchania na rozprawie głównej, oskarżony również nie przyznał się do zarzuconego mu czynu i podtrzymał w całości wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 162, 163).

Udzielając odpowiedzi na pytania Przewodniczącego wskazał, że w czasie zdarzenia był po dwóch piwkach, dlatego już dokładnie nie pamiętał szczegółów, ale wyraził przypuszczenie, że pokrzywdzony otrzymał po jednym ciosie. Oskarżony był bardzo zdenerwowany. Pokrzywdzony M. L. (1) był wtedy pijany, było od niego czuć woń alkoholu. Pokrzywdzony L. przyjechał sam. Przed przyjazdem dzwonił na numer telefonu oskarżonego. Całe zdarzenie trwało maksymalnie 10 minut, łącznie z przyjazdem Policji (k. 163).

Wyjaśnienia oskarżonych wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły z art. 7 kpk, zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Oceniając stanowiska procesowe zaprezentowane przez każdą z oskarżonych osób, Sąd doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do kwestionowania ich wyjaśnień, odnoszących się do ubocznych okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, a w szczególności wskazywanych jako jego przyczyna. Wskazać bowiem

trzeba, że wszyscy oskarżeni konsekwentnie i spójnie wyjaśniali, że przyjazd pokrzywdzonego M. L. (1) pod blok przy ulicy (...) w dniu 14 maja 2016 roku, miał związek z istnieniem rzekomego długu wobec pokrzywdzonego i zamiarem odebrania przez niego pieniędzy. Z wyjaśnień oskarżonych K. K. (1) i D. K. wynika, że oskarżony K. faktycznie był zadłużony, ale u kolegi o nazwisku R. R. (1) na kwotę 800 złotych, tymczasem pokrzywdzony M. L. (1) domagał się zwrotu pieniędzy w jego imieniu, w kwocie około 2700-3000 złotych. Oskarżeni spójnie wskazywali, że wierzitelność pokrzywdzonego była zmyślona i odzyskanie tych pieniędzy, w istocie stanowiło próbę wymuszenia pieniędzy od D. K.. Zachowanie oskarżonych miało na celu zniechęcenie pokrzywdzonego M. L. (1) do podejmowania dalszych prób zdobycia pieniędzy od oskarżonych.

W przekonaniu Sądu, o prawdziwości powyższych wyjaśnień świadczy przede wszystkim to, że oskarżeni o powyższych okolicznościach informowali już w swoich pierwszych wyjaśnieniach, składanych w warunkach zatrzymania bezpośrednio po zdarzeniu. Ich wyjaśnienia w tym zakresie były spontaniczne, a zatem brak jest podstaw do uznania, że zostały przedstawione jako wspólnie ustalona linia obrony, co Sąd mógłby uznać za wielce prawdopodobne, w przypadku ujawnienia tych okoliczności w wyjaśnieniach oskarżonych na dalszym etapie postępowania.

Przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonych, odnoszących się do przebiegu spotkania z M. L. (2) w dn. 14 maja 2016 r., Sąd uznał je w przeważającej mierze za nieprawdziwe. Oskarżeni w toku postępowania nie przyznawali się do zarzuconych im czynów, kwestionując swój udział w pobiciu pokrzywdzonego. Ich wyjaśnienia w tym zakresie są sprzeczne między sobą i pokrętne. Z wyjaśnień oskarżonej K. K. (1) wynika, że nikt nie bił pokrzywdzonego, oskarżone kobiety tylko na niego krzyczały, a oskarżony D. K. jedynie szarpał się z M. L. (2). M. Ś. wskazała, że raz uderzyła pokrzywdzonego otwartą dłonią w twarz, a poza tym nie widziała, żeby ktoś go bił, co więcej, oskarżony mógł zostać pobity zanim przyjechał pod blok oskarżonych. Oskarżona M. Ś. wskazała również, że nie mogła pobić M. L. (1), ponieważ w czasie zdarzenia była w ciąży. Jedynie oskarżony D. K. przyznał, że uderzył pokrzywdzonego w twarz pięścią, a towarzyszące mu kobiety również mogły uderzyć pokrzywdzonego po jednym razie.

Poza wzajemnymi rozbieżnościami między treścią powyższych wyjaśnień, wskazać należy, że relacja oskarżonych nie znajduje oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Przede wszystkim, stopień natężenia agresji fizycznej, przejawiającej się w zachowaniu oskarżonych, przedstawiony w relacji pokrzywdzonego jest ewidentnie większy. M. L. (1) w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że po przyjechaniu na miejsce zdarzenia, w trakcie wysiadania z pojazdu został uderzony w twarz przez oskarżonego D. K. i osunął się na asfalt. Pokrzywdzony był następnie kopany po całym ciele przez oskarżonego, ale się osłaniał, aż w końcu udało mu się wstać. W dalszym toku zdarzenia, do bicia pokrzywdzonego włączyły się K. K. (1) i S. Ś. (zeznania pokrzywdzonego M. L. (1) - k. 39, 59v, 243).

Wskazać należy, iż na gruncie niniejszej sprawy, brak było możliwości ustalenia dokładnego przebiegu zdarzenia od momentu przyjazdu pokrzywdzonego, do momentu przyjazdu Policji, na podstawie obiektywnych dowodów osobowych. Jak wynika wszak z zeznań świadka M. R., który widział zdarzenie z okna i wezwał Policję, nie był on w stanie opisać jego szczegółów (zeznania świadka M. R. - k. 53-54, 182). Nadto świadek D. R. zeznała, że widziała tylko końcowy fragment zdarzenia, kiedy oskarżeni szarpali się z siedzącym w samochodzie pokrzywdzonym, a pozostałe okoliczności przez nią przedstawiane, poznała z relacji uczestników zdarzenia (zeznania świadka D. R. - k. 34-35, 48, 242).

Sąd również stwierdza, że stan zdrowia M. L. (1) po pobiciu nie uzasadniał jego pobytu na oddziale szpitalnym. Z protokołu zatrzymania pokrzywdzonego wynika, że był on badany przez lekarza po zatrzymaniu i brak było przeciwwskazań do umieszczenia go w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, gdzie przebywał w dniach od 14 do 16 maja 2016 r. (protokół zatrzymania osoby - k. 14).

Ponadto, M. L. (1) był w trakcie zdarzenia w stanie upojenia alkoholowego – jak wynika z badania trzeźwości, miał on ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu (protokół badania trzeźwości – k. 12). Tym samym, po ciosie oskarżonego istotnie mógł osunąć się na ziemię i zostać wówczas kilka razy kopnięty. Zdaniem Sądu, bicie i kopanie naraziło M. L. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk.

Mając na względzie powyższe, w ocenie Sądu, za bardziej prawdopodobny, należało uznać przebieg samego pobicia wynikający z relacji pokrzywdzonego. Podkreślić należy, że oskarżeni mieli wyraźny motyw, żeby dokonać pobicia pokrzywdzonego M. L. (1). Jak sami wskazali, chcieli żeby zaprzestał wymuszania od nich pieniędzy. W przekonaniu Sądu, D. K. miał niewątpliwie największy udział w zadawaniu ciosów pokrzywdzonemu, lecz towarzyszące mu kobiety również uderzały M. L. (1).

Przechodząc do oceny treści zeznań pokrzywdzonego **M. L. (1)** (k. 3839, 59-60, 243), które Sąd postanowił odczytać w trybie art. 391 § 1 kpk, Sąd uznał za prawdziwe jedynie fragmenty odnoszące się do przebiegu jego pobicia. Jak zostało wcześniej opisane, relacja pokrzywdzonego wespół z dowodami nieosobowymi jawi się jako bardziej prawdopodobna. W pozostałym zakresie, Sąd uznał jego zeznania za niewiarygodne i mające na celu dodatkowe, bezpodstawne obciążenie oskarżonych.

Pokrzywdzony usiłował wykazać, że oskarżony D. K. był mu winny pieniądze, których nie chciał oddać, a tymczasem, jak Sąd ustalił na podstawie spójnych i wiarygodnych wyjaśnień oskarżonych, wierzycielność M. L. (1) była zmyślna.

Pokrzywdzony wskazywał również, że oskarżeni chcieli powstrzymać go przed ucieczką, dlatego zabrali mu kluczyki od pojazdu, nadto grozili mu przyjazdem „ekipy” z „jakimś A.”. Zdaniem Sądu, bardziej prawdopodobną przyczyną zaboru kluczyków od pojazdu przez K. K. (1), była wskazywana przez oskarżonych chęć powstrzymania pokrzywdzonego od dalszej jazdy pod wpływem alkoholu.

Odnosząc się nadto do twierdzenia pokrzywdzonego, że oskarżeni chcieli okraść go z pieniędzy, które miał przy sobie, wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 8 § 1 kpk, Sąd nie był związany ustaleniami poczynionymi na gruncie postępowania VIII W 1418/16 tut. Sądu (akta dołączone), w którym uznano winę występujących w niniejszej sprawie oskarżonych w zakresie wykroczenia, polegającego na kradzieży pieniędzy należących do pokrzywdzonego. Na gruncie niniejszego postępowania, oskarżeni zaprzeczali, by zabrali pokrzywdzonemu jakiegokolwiek pieniądze, co wynika również z zeznań pokrzywdzonego, który wskazał, że nie poniósł żadnych strat finansowych wskutek działania oskarżonych (k. 39, 243).

Za nieprzydatne co do ustalenia zasadniczych, związanych z postawionymi oskarżonym zarzutami okoliczności sprawy, Sąd uznał zeznania świadków **M. R.** (k. 53-54, 182) oraz **D. R.** (k. 34-35, 47-48, 242). Jak wynika z treści ich depozycji, nie widzieli oni pobicia M. L. (1) – świadek D. R. widziała jedynie jak oskarżony D. K. szarpał się z siedzącym w pojeździe pokrzywdzonym, a świadek M. R. z miejsca, z którego widział zdarzenie, nie był w stanie dostrzec jego szczegółów.

Za wiarygodne Sąd uznał także dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i ujawnione w toku rozprawy, w tym między innymi: k. 8-10 – protokół oględzin rzeczy, k. 12 – protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 13 – świadectwo wzornictwa, k. 14 – protokół zatrzymania osoby, k. 17-18 – protokół zatrzymania osoby, k. 21 - protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 22 - protokół z zatrzymania osoby, k. 25 - protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 26 – świadectwo wzornictwa, k. 27-29 – protokół zatrzymania rzeczy oraz spis i opis rzeczy, k. 30 – protokół zatrzymania osoby, k. 33 - protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 76-78 – protokół oględzin rzeczy oraz wydruki zdjęć, k. 87-88 – dane o karalności, k. 89 – dane o karalności, k. 155 – dane o karalności, k. 156 – dane o karalności, k. 157-159 – dane o karalności, k. 195, 195a, 226, 227, 229-230, 231-232 – dane o karalności, akta sprawy VIII W 1418/16 SR dla Warszawy-M.. Nie budzą one wątpliwości Sądu co do swojej autentyczności rzetelności i nie były również kwestionowane przez żadną ze stron. Znane i udokumentowane jest bowiem źródło pochodzenia w/w materiałów.

Sąd zważył co następuje:

Odpowiedzialności na podstawie art. 158 § 1 podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 i art. 157 § 1. Karalny jest więc jedynie udział w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub

zdrowia ludzkiego. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan bezpośredniego zagrożenia, o którym mowa, należy traktować jako skutek [...]. Znamię udziału w bójce lub pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKa 169/00, KZS 2000, z. 11, poz. 42). Określony w art. 158 § 1 kk udział w bójce lub pobiciu jest przestępstwem umyślnym, które wymaga zamiaru bezpośredniego co do samego uczestnictwa w zajściu, natomiast znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) może być objęte zamiarem ewentualnym (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, nr 3, poz. 20). A. M., Komentarz, Kodeks Karny, LEX 2010). Normatywna treść art. 158 kk wskazuje, że konstrukcja przestępstwa bójki polega między innymi na różnicowaniu odpowiedzialności za udział w bójce w zależności od stopnia jej niebezpieczeństwa, wyrażającego się skalą narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo skutków określonych w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 kk (art. 158 § 1 kk) oraz następstwem bójki w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 158 § 2 kk) lub śmierci człowieka (art. 158 § 3 kk). Nie jest więc obojętne dla odpowiedzialności karnej sprawców, jaki stopień niebezpieczeństwa dla zdrowia czy też dla życia został spowodowany w wyniku bójki lub pobicia określonego w art. 158 § 1 kk. Dlatego stopień niebezpieczeństwa bójki lub pobicia winien być prawidłowo ustalony, a w myśl art. 413 § 2 pkt 1 kpk - dokładnie określony w wyroku (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. II AKa 143/03).

Mając na względzie powyższe oraz poddany wyżej analizie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżeni K. K. (1), D. K. i S. Ś. wyczerpali swoim zachowaniem dyspozycję przepisu art. 158 § 1 kk. Sąd Rejonowy uznał zatem ww. oskarżonych za winnych tego, że w dniu 14 maja 2016 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez zadawanie uderzeń pięścią w głowę i tors oraz kopanie po całym ciele dokonali pobicia M. L. (1), czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk.

Bezspornie ustalono bowiem w toku przeprowadzonego postępowania, że oskarżeni spotkali się z pokrzywdzonym M. L. (2), który wymuszał na D. K. zwrot nieistniejącego długu i dokonali jego pobicia, aby zniechęcić go do dalszych wymuszeń. W niniejszej sprawie ze sposobu działania oskarżonych (uderzanie rękami po całym ciele i głowie, szarpanie, kopanie) jednoznacznie wynika, że wszyscy obejmowali swoim zamiarem całokształt znamion przypisanego im czynu, co statuuje ich działanie wspólnie i w porozumieniu. W tym względzie Sąd podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 30 października 2013 r. o sygn. II AKa 353/13, z którego wynika, że udziałem w pobiciu jest każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę, jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku wskazanego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma zatem zawsze charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, a sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa pod warunkiem, że każdy z nich możliwość ich nastąpienia przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć. Oskarżeni zatem z całą pewnością działali umyślnie z zamiarem bezpośrednim, obejmując swoją świadomością znamiona czynu i mimo tego, chcąc jego popełnienia, a biorąc pod uwagę sposób ich działania, w tym sposób zadawania ciosów - mając bez wątplenia świadomość, że pobicie pokrzywdzonego zagraża bezpośrednio w poważnym stopniu jego zdrowiu. Sąd mając bowiem na względzie zasadę doświadczenia życiowego, dynamikę zdarzenia, jak również dokumentację fotograficzną uwidoczniającą rozmiar obrażeń ciała u pokrzywdzonego, doszedł do przekonania, że oskarżeni swoim zachowaniem narazili M. L. (1) co najmniej na nastąpienie skutków w postaci ciężkiego lub średniego uszkodzenia ciała, określonych w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Ich działanie i sposób zadawania ciosów niewątpliwie mogły realnie spowodować poważne i niebezpieczne konsekwencje dla zdrowia pokrzywdzonego.

Przy wymiarze kary, Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności w przepisach art. 53 kk, wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynów, z troską, aby

wymiar kar spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości, był adekwatny do stopnia winy oskarżonych, jak również osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

W chwili popełnienia czynów oskarżeni K. K. (1), D. K. i S. Ś. byli osobami dojrzałymi życiowo, w pełni poczytalnymi, zdającymi sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynu bądź winę oskarżonych. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje, aby nie można było wymagać od nich zachowania zgodnego z prawem w tych konkretnych sytuacjach.

Stopień winy każdego z oskarżonych należało uznać jako średni, w przekonaniu Sądu, pomimo faktu, że oskarżony D. K. miał największy udział w zadawaniu ciosów pokrzywdzonemu, to towarzyszące mu kobiety aktywnie uczestniczyły w zdarzeniu i mniejszą ilość ciosów, nadrabiały wsparciem psychicznym udzielonym oskarżonemu K..

Stopień społecznej szkodliwości czynów zarzuconych każdemu z oskarżonych Sąd również ustalił jako średni. Oskarżeni swoją postawą wykazali, że dążą do konfrontacji z pokrzywdzonym, gdyż chcieli przeciwstawić się bezprawnemu działaniu pokrzywdzonego, bez udziału powołanych do tego organów. Wskazać trzeba, iż w sytuacji, gdy M. L. (1) faktycznie wymuszał nieistniejący dług na rodzinie oskarżonych, to powinni oni powiadomić o tym fakcie organy ścigania, a nie rozwiązywać tej sytuacji na własną rękę. Niemniej jednak, obrażenia wywołane na ciele pokrzywdzonego zachowaniem oskarżonych, nie okazały się na tyle poważne, by musiał on podejmować dalsze leczenie.

Czyn zabroniony z art. 158 § 1 kk zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 37a kk, jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę (...).

Mając na względzie powyższe, Sąd na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył każdemu z oskarżonych kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, przyjmując wysokość każdej stawki na kwotę 10 złotych.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił przede wszystkim stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów oraz rodzaj chronionego dobra w postaci zdrowia człowieka. Jednocześnie Sąd baczyl, aby wymierzona oskarżonym kara nie przekraczała stopnia winy oskarżonych. Wymierzone oskarżonym kary mieszczą się w ustawowych granicach zagrożenia. Orzekając kary w takim wymiarze, Sąd miał na względzie jej społeczne oddziaływanie i konieczność oddziaływania wychowawczego na oskarżonych. Zdaniem Sądu wymierzone oskarżonym kary są w pełni adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów i winy oskarżonych, spełni też swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar grzywny zaliczył odpowiednio każdemu z oskarżonych okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 14 maja 2016 do 16 maja 2016 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie, dochodząc do przekonania, iż obciążenie ich nimi, stanowiłoby nadmierną uciążliwość. Należy jednak podkreślić, iż pomiędzy orzeczeniem grzywny, a zwolnieniem od kosztów sądowych nie zachodzi sprzeczność, gdyż inne są przesłanki obu tych rozstrzygnięć.

Wskazując na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.